

Sygn. akt II C 234/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2016 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach Wydział II Cywilny Ośrodek (...) w R.

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jarosław Klon

Protokolant: Agnieszka Lach

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2016 roku w Rybniku

sprawy z powództwa P. M. (1)

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

- 1) zasądza od pozwanego (...) S.A w W. na rzecz powoda P. M. (1) 121 500 złotych (sto dwadzieścia jeden tysięcy pięćset złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 22 sierpnia 2014 roku do 31 grudnia 2015 roku oraz z dalszymi ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
- 2) zasądza od pozwanego (...) S.A w W. na rzecz powoda P. M. (1) 6060 złotych (sześć tysięcy sześćdziesiąt złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 20 sierpnia 2014 roku do 31 grudnia 2015 roku oraz z dalszymi ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
- 3) dalej idące powództwo powoda oddala;
- 4) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 3617 złotych (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;
- 5) nakazuje pozwanemu (...) S.A w W. zapłacić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach Ośrodka (...) w R.:
 - a) 6378 złotych (sześć tysięcy trzysta siedemdziesiąt osiem złotych) tytułem opłaty od zasądzonych roszczeń,
 - b) 1458,56 złotych (tysiąc czterysta pięćdziesiąt osiem złotych 56/100) tytułem brakującej części wydatków sądowych.

UZASADNIENIE

W pozwie przeciwko (...) S.A w W. powód P. M. (1) domagał się zasądzenia na swoją rzecz:

- 121 500 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdy związane z wypadkiem przy pracy z dnia 4 września 2013 roku wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu
- 11 760 złotych tytułem odszkodowania w związku z wypadkiem przy pracy z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

- zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych. Wniósł też o zwolnienie go od kosztów sądowych w całości.

W motywach roszczenia opisał wypadek przy pracy z dnia 4 września 2013 roku i jego konsekwencje dla swojego stanu zdrowia. Podniósł, iż w wyniku wypadku doznał wielonarządowego urazu i musiał odbyć długotrwałe leczenie w trakcie którego przeszedł szereg operacji, przebywał w kilku placówkach medycznych a po dotychczasowym leczeniu jego stan zdrowia jest zdecydowanie gorszy niż przed wypadkiem – ma skróconą lewą dolną kończynę, zanik mięśnia pośladkowego lewego, brak czucia w lewej stopie, odczuwa ból podczas siedzenia, posiada rozległe blizny pooperacyjne, ma problemy ze snem i sferą intymną.

Odnośnie roszczenia odszkodowawczego opisał koszty związane z leczeniem i podsumował tą kwotę wartością 11 760 złotych.

Podniósł, iż tytułem zadośćuczynienia pozwany wypłacił mu kwotę 78 500 złotych, co zaliczył na poczet kwoty 200 000 złotych zadośćuczynienia i stąd żądanie kwoty zadośćuczynienia w wysokości 121 500 złotych.

Postanowieniem z dnia 30 czerwca 2014 roku powód został w całości zwolniony z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w całości. (Postanowienie k. 54 akt sprawy)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o:

- oddalenie powództwa,
- zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego.

W motywach swego stanowiska pozwany podniósł, iż:

- nie kwestionuje faktu wypadku przy pracy z dnia 4 września 2013 roku, skutkiem którego powód doznał obrażeń ciała,
- przejął odpowiedzialność za skutki wypadku, czyli co do zasady uznał swoją odpowiedzialność cywilnoprawną,
- wypłacił powodowi tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwotę 78 500 złotych.

W ocenie pozwanego wypłacona kwota zadośćuczynienia w pełni rekompensuje krzywdę, jakiej powód doznał a dalsze roszczenie o wypłatę 121 500 złotych zadośćuczynienia jest bezpodstawne. Nadto w ocenie pozwanego roszczenie o odsetki od daty wskazanej przez powoda jest pozbawione podstaw prawnych. (Odpowiedź na pozew k.60 – 62 akt sprawy)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 4 września 2013 roku doszło do wypadku przy pracy. Podczas pracy powód P. M. (1) został przygnieciony żelbetową płytą cokołową. Zdarzenie to zostało uznane za wypadek przy pracy.

Dowód: protokół wypadkowy k. 15 – 19 akt,

W dniu 3 kwietnia 2014 roku w sprawie II K 170/14 Sąd Rejonowy w Jastrzębiu-Zdroju wydał wyrok w którym skazał M. R. na karę jednego roku pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na okres 2 lat tytułem próby, za narażanie powoda i drugiej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i nieumyślne doprowadzenie do ciężkich obrażeń ciała u powoda.

Dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Jastrzębiu – Zdroju z dnia 3 kwietnia 2014 roku w sprawie II K 170/14,

W wyniku wypadku powód doznał:

- urazu wielonarządowego, polegającym na:

- a) zgnieceniu miednicy z jej wieloodłamowym złamaniem i przerwaniem ciągłości obręczy miednicznej w wyniku złamań kość łonowych i kulszowych,
- b) złamanie kości biodrowej prawej (złamanie przez panewkowe) oraz kości krzyżowej (obustronne złamania masywów bocznych) – złamania typu A. (...),
- c) złamanie trzonu kręgowego (...) lędźwiowo – krzyżowego z następowym niedowładem lekkim kończyn dolnych,
- d) uszkodzeniu pęcherza moczowego i cewki moczowej z pourazowym zwężeniem cewki moczowej,
- e) urazu w postaci krwiaka przestrzeni otrzewnej.

W zakresie ortopedycznym stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda to:

- a) z tytułu wieloodłamowego złamania obręczy miednicznej zarówno w części przedniej i tylnej z urazem splotu lędźwiowo – krzyżowego oraz zaburzeniami czuciowymi i lekkim niedowładem kończyn dolnych to 40 %,
 - b) z tytułu złamania trzonu kręgu (...) i wyrostka poprzecznego kręgu L5 to 8%,
- łącznie 48%.

Dowód: pisemną opinią biegłego A. A. k. 141 – 147 akt sprawy, ustna opinia uzupełniająca – rozprawa z dnia 9 września 2015 roku,

W zakresie urologii u powoda, na skutek urazu miednicy powód doznał rozległych złamań kostnych oraz masywnego uszkodzenia cewki moczowej. Od czasu urazu i aktualnie powód przechodzi długi cykl leczenia urologicznego. Zakres cierpienia jest u niego nadal znaczny. Pomimo leczenia powód nie osiągnął zdolności samoistnego oddawania moczu, nadal ma z tym procesem problemy. Jego uszczerbek na zdrowiu w sensie urologicznym to 50%. Aktualnie konsekwencją urazu urologicznego cewki moczowej jest brak wzrodu i brak możliwości stosunków seksualnych. W konsekwencji została zniesiona u powoda możliwość płodzenia dzieci.

Dowód: pisemna opinia biegłego W. S. – k. 108 – 110 akt sprawy,

W zakresie psychiatrii i psychologii u powoda stwierdzono zaburzenia adaptacyjne będące wynikiem przebytego wypadku, obecnie dające obraz zespołu lękowo – depresyjnego o umiarkowanym nasileniu z przewagą zaburzeń lękowych. Dolegliwości te spowodowały 10% trwały uszczerbek na zdrowiu z kategorii zaburzenia adaptacyjne będące następstwem urazów i wypadków, w których nie doszło do trwałych uszkodzeń (...). Powód powinien mieć możliwość korzystania ze wsparcia psychologicznego, stosować psychoterapię i farmakoterapię. Opisane zmiany mają charakter trwałe.

Dowód: pisemna opinia biegłych D. M. i A. S. (1) – k. 200 – 205 akt sprawy,

W zakresie neurologicznym u powoda zostały stwierdzone następujące dolegliwości, będące konsekwencją wypadku przy pracy:

- drżenie całego ciała,
- nieznaczny niedowład kończyny dolnej lewej z osłabieniem odruchu skokowego,
- zaburzenia czucia pod postacią niedoczulicy oraz okresowo przeczulica w obrębie kończyny dolnej lewej

Dowód: opinia pisemna biegłego neurologa P. W. k. 309 – 323 akt sprawy, pisemna opinia uzupełniająca k. 357 – 359 akt sprawy,

Przed wypadkiem P. M. (1) był aktywnym, zdrowym psychicznie i fizycznie człowiekiem. Uprawiał sporty zimowe, jeżdżąc na snowboardzie. Intensywnie jeździł na rowerze. Pracował zawodowo i był w stanie zająć się własnym domem jednorodzinny, który był w trakcie wykańczania. Kiedy zdarzył się wypadek dom był w stanie wykończonym. Konieczne były prace wykończeniowe na zewnątrz. Prace te wykonywał powód wspólnie z teściem. Wypadek uniemożliwił powodowi dalsze prace. Przed wypadkiem powód miał bardzo udane życie intymne z żoną, starali się z żoną o drugie dziecko. Angażował się w życie rodzinne, zajmował się synem, grał z nim w piłkę, poświęcał mu sporo czasu. Powód wraz z żoną, przed wypadkiem nie mieli problemów finansowych, jeździli na wakacje i wypady w góry – do Z.. Powód był spawaczem i monterem rusztowań i godnie zarabiał. Po wypadku pojawiły się problemy finansowe, związane z koniecznością wydatków na leczenie, dojazdy do placówek medycznych, wydatków na leki i sprzęt medyczny. Po wypadku powód leżał około 1,5 miesiąca w łóżku a potem chodził o kulach, przez długi okres czasu był zmuszony używać pampersów. Przez długi okres czasu brał leki przeciwbólowe – T. i K., co wprawiało go w stan otępienia. Leki te sprawiały, że w nocy budził się złany potem i koniecznym było ich odstawianie, co z kolei prowadziło do przystosowania się do dolegliwości bólowych. Przeszedł dziewięć zabiegów operacyjnych w różnych placówkach medycznych zarówno na terenie (...) jak i w B.. Stale odczuwa bóle w odcinku lędźwiowym. W ostateczności zażywa lek przeciwbólowy O.. Odczuwa problemy ze zwieraczami a konsekwencją złamania miednicy jest konieczność używania elastycznej (gumowej) oponki podczas siedzenia. Aktualnie powód jest w stanie samodzielnie oddawać mocz, ale zdarza mu się niekontrolowany wypływ moczu. Utracił możliwość erekcji członka i w konsekwencji utracił możliwość fizycznego współżycia z żoną. Zarówno powodowi jak i jego żonie doskwiera brak fizycznego współżycia. Powód stara się wykonywać proste prace domowe takie jak koszenie trawy, natomiast wykluczone są prace związane z dźwiganiem ciężarów i prace na wysokości. Aktualnie jest na rencie chorobowej i nie jest w stanie świadczyć pracy zawodowej. Cały czas odczuwa bóle w kroczu, koniecznym jest rehabilitacja i wizyty u lekarzy licznych specjalizacji – rehabilitanta, neurologa, ortopedy.

Dowód: zeznania świadka M. M. – rozprawa z dnia 29 października 2014 roku k.98 – 99 akt sprawy, zeznania powoda P. M. (1) – rozprawa z dnia 25 maja 2016 roku – protokół k. 244 – 245 akt sprawy,

W wyniku wypadku powód leżał w kilkunastu szpitalach do których koniecznym był dojazd jego żony. Koniecznym była także płatna rehabilitacja. Żona powoda dojeżdżała do J., gdzie powód leżał 3 tygodnie. Żona powoda jeździła tam czasami dwa razy dziennie. Odległość z Psar do J. to 170 km w dwie strony. Potem konieczna była jazda i powoda do O.. Kiedy powód leżał w K. na oddziale urologicznym wtedy również dojeżdżała do niego żona. Jeździł tam przez 3-4 dni. Potem powód przebywał w szpitalu w Z., gdzie również odwiedzała go żona. Powód przebywał tam 7 dni i żona jeździła tam codziennie. Jak powód leżał w O. za pierwszym razem to jego żona była w hotelu. Po wypadku konieczna była prywatna rehabilitacja, która prowadzona jest nadal. Powód korzystał też z prywatnych wizyt lekarskich w S. i Z.. Był też na wizycie u lekarza w B.. Teraz do B. jeździ co pół roku.

Wydatki na leczenie to:

- koszty paliwa w okresie od września do maja 2014 roku to 5000 złotych,
- pobyt w O. to koszt 1600 złotych,
- leki to koszt 700 złotych,
- zakup kul 100 złotych,
- zakup pasa sznurowanego – 150 złotych,
- zakup oponki do siedzenia – 50 złotych,

- koszt prywatnej rehabilitacji – 2660 złotych,
- koszt prywatnych wizyt u lekarza – 1200 złotych,
- koszt prywatnej pielęgniarki – 300 złotych,

w sumie to koszt 11 760 złotych do dnia złożenia pozwu.

Dowód: zeznania świadka M. M. – rozprawa z dnia 29 października 2014 roku k.98 – 99 akt sprawy, zeznania powoda P. M. (1) – rozprawa z dnia 25 maja 2016 roku – protokół k. 244 – 245 akt sprawy, faktury i rachunki k. 256 – 306 akt,

W dniu 27 maja 2014 roku pozwany ustalił wysokość szkody powoda:

- 2400 złotych koszty opieki,
- 5000 złotych koszty przejazdu,
- 700 złotych koszty leczenia,
- 70 400 złotych zadośćuczynienie.

Dowód: pismo pozwanego z dnia 27 maja 2014 roku - akta likwidacji szkody,

Sąd zważył co następuje:

Powództwo powoda co do roszczenia o zadośćuczynienie okazało się w całości zasadne. Częściowo oddaleniu podlegało roszczenie o odszkodowanie i roszczenie odsetkowe. Bezspornym w sprawie było, iż:

- powód był ofiarą wypadku przy pracy opisanego w stanie faktycznym,
- pozwana co do zasady uznała swoją odpowiedzialność cywilnoprawną za skutki tego zdarzenia,
- pozwana wypłaciła na rzecz powoda:

- a) zadośćuczynienie w łącznej wysokości 70 400 złotych,
- b) 2400 złotych tytułem kosztów opieki,
- c) 700 złotych tytułem kosztów leczenia,
- d) 5000 złotych tytułem kosztów przejazdu,

- powód doznał licznych wielonarządowych obrażeń w wyniku wypadku,
- powód nadal ponosi konsekwencje wypadku zarówno w sferze fizycznej jak i psychicznej.

Spornym było:

- czy wypłacone przez pozwanego zadośćuczynienie odzwierciedlało stopień krzywdy jakiej doznał powód, czy też wysokość tego zadośćuczynienia była zbyt niska i czy powodowi należne było zadośćuczynienie wyższe i czy wyrażać się ma kwotą 121 500 złotych?
- czy powodowi należne jest odszkodowanie w wysokości 11 760 złotych tytułem kosztów leczenia?
- czy odsetki winny zostać wypłacone od daty wskazanej przez powoda, czy też pozwany pozostaje w zwłoce z wypłatą zadośćuczynienia od innego momentu niż wskazany przez powoda?

Przechodząc do roszczenia powoda o zadośćuczynienie, trzeba podkreślić, iż w wyniku wypadku powód doznał obrażeń szczegółowo opisanych w stanie faktycznym.

Konsekwencją tych urazów to:

- hospitalizacja i to w kilku różnych placówkach medycznych,
- konieczność przebycia już 9 zabiegów operacyjnych i realne są dalsze zabiegi operacyjne – szczególnie dotyczące plastyki cewki moczowej,
- trwałe dolegliwości bólowe i konieczność zażywania leków przeciwbólowych,
- całkowita eliminacja możliwości pracy zarobkowej, bowiem aktualnie powód przebywa na rencie inwalidzkiej,
- eliminacja możliwości realizowania swych zainteresowań (jazda na rowerze, jazda na snowboardzie, rodzinne wycieczki w góry, gra w piłkę z synem, prace remontowe w domu),
- pogorszenie się relacji z synem w wyniku najpierw długich pobyków w szpitalach, następnie wyjazdach do innych placówek medycznych a następnie utrata możliwości realizowania takiej aktywności fizycznej, jaka była jego udziałem przed wypadkiem,
- pozbawienie powoda i jego żony sfery pożycia fizycznego,
- ograniczenie możliwości przebywania w miejscach publicznych i miejscach rozrywki (powód ma problem ze zwieraczami zarówno odbytu jak i cewki moczowej, co zostało wyżej opisane),
- zmiana życia rodziny powoda z bardzo aktywnej na pozbawionej takiej aktywności.

Nadto u powoda, w wyniku doznanych obrażeń, doszło do trwałego uszczerbku na zdrowiu a jego wysokość to w sumie 108 %. Wysokość tą ustalili biegli:

a) ortopeda A. A. - 48 %,

b) psychiatra D. M. i psycholog A. S. (1) – 10 %,

c) urolog W. S. i neurolog P. W. – w sumie 50%,

W ocenie sądu, szczegółowa analiza stanu zdrowia powoda, przedstawiona przez biegłych jest logiczna i rzetelna, a całościowe opinie biegłych nie były już przez strony kwestionowane. W tej sytuacji sąd uznał, iż brak było podstaw do negacji całościowych ustaleń biegłych.

Przechodząc do dalszej analizy skutków wypadku u powoda to nadal odczuwa on dolegliwości z tym zdarzeniem związane bowiem:

- występują u niego bóle lędźwiowe co zmusza go do zażywania leków przeciwbólowych, które z kolei wywołują u niego reakcje lękowe i problemy ze snem,
- cały czas konieczna jest rehabilitacja ortopedyczna,
- stale konieczne są wizyty u lekarza (neurologa, urologa),
- z opinii biegłych D. M. i A. S. (1) wynika, że powód winien być objęty leczeniem psychiatrycznym i opieką psychologiczną, choć aktualnie taką potrzebę neguje,
- rokowania neurologiczne są dla powoda niekorzystne,

- powód stale zmuszony jest używać oponki do siedzenia,
- nadal konieczne są dalsze zabiegi cewki moczowej a ich efekt nie jest przewidywalny.

Nie można też zapomnieć o tym, iż u powoda wystąpiły problemy z erekcją, co przekłada się na pożycie intymne z żoną, a M. M. zeznała, iż ta sfera relacji małżeńskiej przestała istnieć i aktualnie skupiają się jedynie na pomocy medycznej dla męża aby przede wszystkim mógł normalnie funkcjonować w zakresie fizjologicznego oddawania moczu.

W zakresie psychiki i podejścia do życia powód:

- stał się osobą bardziej zamkniętą,
- jest bardziej wycofany w zakresie relacji z ludźmi (co przede wszystkim jest wynikiem dolegliwości zwieraczy).

Wnioski te płyną z zeznań powoda oraz jego żony M. M. opinii biegłych D. M. i A. S. (1). Zatem należało przyjąć, iż przed wypadkiem powód był:

- w pełni sprawny fizycznie, uprawiającą sporty – jazda na snowboardzie i rowerze,
- w pełni sprawny psychicznie,
- osobą która miała bardzo dobre relacje intymne ze swoją żoną,
- zaangażowany w relacje rodzinne, (wyjazdy w góry, gra w piłkę z synem,)
- osobą, która posiadała wspólnie z żoną plany posiadania drugiego dziecka,
- osobą, która posiadała satysfakcjonującą pracę zawodową,
- osobą, która była w pełni niezależna co do realizacji prac domowych (remonty, prace ogrodowe).

Po wypadku powód stał się osobą:

- dotkniętą trwałym uszczerbkiem na zdrowiu, w wysokości wyżej opisanej,
- o zaburzeniach adaptacyjnych (opisanych przez biegłych D. M. i A. S. (1)),
- pozbawioną możliwości intymnych relacji z żoną,
- ograniczoną w zakresie relacji z ludźmi (problemy ze zwieraczami),
- ograniczoną w relacjach z synem, (nie jest już w stanie grać z nim w piłkę ani też angażować się w jego rozwój fizyczny)
- która utraciła możliwość posiadania drugiego dziecka w sposób naturalny,
- straciła możliwość wykonywania zawodu spawacza oraz została zmuszona do akceptacji fizycznego kalectwa,
- która będzie musiała jeszcze przejść kolejne zabiegi operacyjne w zakresie plastyki cewki moczowej,
- która jest zmuszona do stałej rehabilitacji.

Zestawiając ze sobą wszystkie czynniki związane z urazami jakich doznał powód w wypadku, konsekwencjami tego wypadku dla jego zdrowia fizycznego, konsekwencjami dla jego zdrowia psychicznego, w ocenie sądu kwota zadośćuczynienia winna wyrażać się kwotą 121 500 złotych ponad wypłaconą kwotą 70 400 złotych, które już z tego tytułu powodowi wypłacił pozwany. Reasumując trzeba podkreślić, iż wypłacone przez stronę pozwaną

zadośćuczynienie dla powoda jest zdecydowanie zbyt niskie. Zdaniem sądu, kwota 200 000 złotych odzwierciedla zmiany jakie zaszły w życiu powoda, które z kolei spowodowały u niego tego rodzaju rozmiar krzywd, które wyżej zostały opisane. Tutaj trzeba podnieść, iż w sytuacji kiedy pozwana wypłaciła powodowi 78 500 złotych z tytułu wypadku i wykazała z jakich tytułów dokonała tej wypłaty powód miał prawo domagać się zadośćuczynienia w kwocie 129 600 złotych. Domagał się kwoty 121 500 złotych i taka też kwota została na jego rzecz zasądzona. Ustalając wartość zadośćuczynienia sąd kierował się wypowiedziami doktryny – między innymi monografią A. Z. za szkodę niemajątkową – A. S. (2) Oficyna Wydawnictwa (...) rok strona 182 oraz bogatym orzecnictwem sądowym w tej mierze, a to treścią wyroków:

1. Sądu Najwyższego - Izba Cywilna i Administracyjna z dnia 22 kwietnia 1985 r. II CR 94/85
2. Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 18 listopada 1998 r. II CKN 353/980,
3. Sądu Najwyższego - Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 10 czerwca 1999 r. II UKN 681/98 OSNAPiUS 2000/16 poz. 626),
4. wyroków Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 listopada 1994 r. (II APr 43/94), z 26 sierpnia 2016 roku (I ACa 274/16), Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 czerwca 2016 roku (I ACa 213/16),

natomiast podstawą prawną do zasądzenia tego roszczenia były normy prawnej art. 444§1 i 445§1 k.c.

Powód domagał się zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty zadośćuczynienia od dnia 9 czerwca 2014 roku, czyli od dnia wniesienia pozwu. Natomiast powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 200 000 złotych tytułem zadośćuczynienia w piśmie z dnia 14 maja 2014 roku. Zakładając, iż pismo to doszło do pozwanego w 7 dniu to od 21 maja 2014 roku pozwany wiedział o żądaniu powoda co do zadośćuczynienia. Na podstawie art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z dnia 16 lipca 2003 r.) pozwany zobowiązany był wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni od zawiadomienia o szkodzie, jakie złożył poszkodowany a maksymalnie termin ten może wynosić 90 dni – ust. 2 tego artykułu. Natomiast pozwany nie spełnił świadczenia czyli słusznie powód wywiódł, iż pozwany jest w zwłoce ze spełnieniem świadczenia, ale nie od dnia wniesienia pozwu ani też nie po 30 dniach od zgłoszenia roszczenia, ale po 90 dniach, ponieważ to taki termin był konieczny pozwanemu do właściwej oceny, jakie zadośćuczynienie winno zostać wypłacone. W tej sytuacji sąd uznał, iż pozwany pozostaje w zwłoce w zapłacie odszkodowania na rzecz powoda od dnia 22 sierpnia 2014 roku i od tej daty zasądził ustawowe odsetki od zasądzonej kwoty 121 500 złotych do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz od 1 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie i to na podstawie art. 481§1 k.c. (Pkt. 1 wyroku) Dalej idące powództwo odsetkowe od kwoty zadośćuczynienia zostało oddalone jako pozbawione podstaw prawnych. (Pkt. 3 wyroku)

Rozważania co do roszczenia o zwrot kosztów leczenia.

Stosownie do treści art. **Art. 444.** § 1. W razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu.

Z zeznań świadka M. M. i zeznań powoda wynika, iż aby dojechać do szpitali w J., Z., K., O., B. P. M. (2) poniósł koszt w kwocie około 5000 złotych, co potwierdzają przedstawione rachunki za paliwo. Strona pozwana wypłaciła powodowi z tego tytułu właśnie taką kwotę, czyli 5000 złotych. Zatem w całości zrealizowała roszczenie powoda w tym zakresie.

Dalej powód poniósł koszty leczenia w kwocie:

- 700 złotych – leki,

- 1200 złotych – koszt wizyt lekarskich

z czego pozwana wypłaciła mu kwotę 700 złotych, czyli do zapłaty pozostała kwota 1200 złotych. W ocenie sądu powód wykazał koszty wyżej wykazane nie tylko poprzez własne zeznania, ale też poprzez załączone rachunki.

Powód miał również prawo domagania się zapłaty na jego rzecz kwoty 2660 złotych tytułem poniesionych kosztów rehabilitacji. Z zeznań M. M. wynika, że taką kwotę w okresie od dnia wypadku do dnia złożenia pozwu wydatkowali na ten proces. Nadto powód wydał jeszcze kwoty opisane w stanie faktycznym (pobyt za pobyt w O., koszty pielęgniarki, zakup kul, zakup pasa sznurowanego, zakup oponki do siedzenia) łącznie 2200 złotych. Zatem dodając:

- 1200 złotych,
- 2660 złotych,
- 2200 złotych

w sumie daje to kwotę 6060 złotych. W ocenie sądu nie są to kwoty wygórowane, zważywszy rozmiar wielonarządowego urazu powoda i konsekwencje z tym związane. W tym zakresie są to bardziej niedoszacowanie kwoty niż zawyżone. W ocenie sądu nie było podstaw do odejmowania od tej kwoty wypłaconej przez pozwanego kwoty 2400 złotych z tytułu opieki bowiem kwota ta jest zakresowo różna od żadnej przez powoda kwoty czy to co do kosztów rehabilitacji, czy to kosztów leczenia bądź zakupu sprzętu medycznego. Stąd sąd zasądził na rzecz powoda w punkcie 2 wyroku kwotę 6060 złotych na podstawie art. 444§1 k.c. Dalej idące powództwo zostało oddalone jako pozbawione podstaw prawnych. (11760 złotych minus wypłacona kwota 5000 złotych i 700 złotych to 6060 złotych). (Pkt.3 wyroku)

Powód żądał zasądzenia odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, natomiast żądał zapłaty od pozwanego poprzez wezwanie w dniu 12 maja 2014 roku (pismo w aktach szkodowych pozwanego) zatem biorąc pod uwagę 7 dni na otrzymanie tego wezwania, to od 19 maja 2014 roku pozwany wiedział o żądaniu powoda. Stosownie do treści art.14 ustęp 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z dnia 16 lipca 2003 r.) wynika, że ubezpieczyciel winien wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni od zawiadomienia o szkodzie jakie złożył poszkodowany maksymalnie termin ten może wynosić 90 dni – ust. 2 tego artykułu. W ocenie sądu w terminie 90 dni pozwany mógł już całościowo oszacować roszczenie powoda i wypłacić mu stosowne odszkodowanie, czyli od dnia 20 sierpnia 2014 roku pozwany pozostaje w zwłoce z wypłatą tej kwoty i od tej daty zasądził ustawowe odsetki od zasądzonej kwoty 6060 złotych do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz od 1 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie i to na podstawie art. 481§1 k.c. (Pkt. 2 wyroku) Dalej idące powództwo odsetkowe od kwoty odszkodowania zostało oddalone jako pozbawione podstaw prawnych.(Pkt. 3 wyroku)

Skoro pozwany praktycznie w całości przegrał proces to należało na rzecz powoda zasądzić koszty postępowania, które sprowadzały się do wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika – art. 98§1 i 3 k.p.c. w związku z §2 ustęp 1 i §6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348, z późniejszymi zmianami), w wysokości 3617 złotych, co znalazło odzwierciedlenie w punkcie 4 wyroku.

Jako, iż pozwany przegrała proces winien zapłacić koszty sądowe od uiszczenia których powód był zwolniony – art. 113 ustęp 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – ustawa z dnia 28 lipca 2005 roku (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 z późniejszymi zmianami). Na koszty złożyły się:

- kwota 6378 złotych z tytułu brakującej opłaty sądowej,
- kwota 1459,56 złotych tytułem brakującej części wydatków sądowych na co złożyły się koszty opinii biegłych – całościowe koszty to kwota 2458,56 złotych z tym, że pozwana zapłaciła zaliczkę na poczet tych wydatków w wysokości 1000 złotych, która została odliczona stąd kwota 1459,56 złotych.

Sędzia Jarosław Klon